

Izabela Terela 
Uniwersytet Łódzki

Wybrane problemy etyczne w historii mówionej. Refleksje historyka

DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.15.2.06>

Abstrakt Historia mówiona jest metodą funkcjonującą w obrębie różnych dyscyplin naukowych. Z analizy literatury i projektów wynika, iż zajmują się nią przede wszystkim amatorzy. Problemy analizowane w artykule zostały wywołane pojawieniem się *Rekomendacji etycznych Polskiego Towarzystwa Historii Mówionej* w 2018 roku. Autorka przeanalizowała podejście do tejże metody jako źródła historycznego, zmieniające się na przestrzeni wieków. Kwestia ta i analiza projektów zrealizowanych przez instytucje polskie pozwoliła na wyodrębnienie głównych dylematów etycznych wymienianych wśród badaczy wykorzystujących historię mówioną jako metodę badawczą. W artykule została przedstawiona perspektywa historyka i muzealnika ze względu na doświadczenie autorki tekstu.

Słowa kluczowe problemy etyczne, historia mówiona, rekomendacje etyczne, etyka historyka

Izabela Terela, historyk, doktorantka socjologii w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego; kustosz i kierownik Oddziału Stacja Radegast Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi. Zajmuje się problematyką pamięci o żydowskich mieszkańcach, jej inicjatorów w społecznościach lokalnych, historii Zagłady Żydów w Polsce centralnej. Autorka scenariuszy wystaw czasowych oraz stałych, koordynatorka projektów edukacyjnych.

Adres kontaktowy:

Instytut Socjologii
Uniwersytet Łódzki
ul. Rewolucji 1905 r. nr 41, 90-214 Łódź
e-mail: izabela.terela@gmail.com

Historia mówiona (*oral history*) jest interdyscyplinarną metodą badawczą polegającą na nagrywaniu, archiwizowaniu oraz interpretowaniu relacji świadków bądź uczestników wydarzeń historycznych. Jej interpretacja jest zależna od dyscypliny naukowej, której metodologia została zastosowana w badaniach. Proces badawczy tej dyscypliny przeżył bujny rozkwit wraz z rozwojem technologii i pojawieniem się nowych możliwości rejestracji obrazu i dźwięku. Natomiast sama metodologia badań wywodzi się ze starszych dziedzin wiedzy. Metoda historii mówionej prowadzi do sytuacji zbliżonej do wywiadu, w którym obok komunikacji ma miejsce interakcja między badaczem a rozmówcą. Forma

utrwalenia wypowiedzi umożliwia zróżnicowanie metody interpretacji pozyskanego materiału, uwzględniając perspektywę historyczną lub socjologiczną. Perspektywa historyczna wywodząca się z tradycyjnej metodologii historii skupia się na faktach przekazywanych przez rozmówcę. Socjologiczna zaś zwraca uwagę na sposób przekazania tej informacji, traktując ją jako niepowtarzalne zdarzenie interpretacyjne (Melchior 2004: 16–17).

Nawiązując do wyżej przedstawionej zależności interpretacji od dziedziny badawczej, można stwierdzić, iż metodologia historii mówionej skupia się przede wszystkim na sposobie prowadzenia rozmowy. Współcześnie preferowane są narracje, w których prowadzący relację ogranicza swoją ingerencję w wypowiedź do minimum. W zakresie metodologii prowadzenia wywiadu szczególne zasługi położyła na tym polu socjologia. Do najczęściej stosowanych należą wywiad swobodny oraz narracyjny.

Założeniem artykułu jest przedstawienie, w kontekście opublikowanych *Rekomendacji etycznych Polskiego Towarzystwa Historii Mówionej* (Rekomendacje etyczne 2018), głównych dylematów etycznych z perspektywy historyka i muzealnika. W pierwszej części omówiłam podejście badaczy do historii mówionej, następnie krótko przedstawiłam główne problemy etyki w badaniach historycznych. Kolejne akapity poświęcone są dylematom etycznym charakterystycznym dla traktowania historii mówionej jako źródła historycznego – przede wszystkim skupiam się na problemie anonimizacji oraz interpretacji, roli badacza, kwestii wykorzystywania fragmentów relacji, jej różnych form upubliczniania. Ostatnim punktem jest próba podsumowania.

Historia mówiona jako źródło historyczne

Paweł Wrona (2014: 241–262) opisuje postawy polskich historyków wobec historii mówionej, traktując ją jako wszystkie metody utrwalania ludzkich wspomnień oparte o słowo mówione i kontakt z żywą osobą, a nie tylko jako metodę badawczą. Podobnie jak Paul Thompson (1978: 18–19) włącza on w zakres tej dyscypliny polski ruch pamiętnikarski z drugiej połowy XX wieku. Kamieniem milowym w rozwoju historii mówionej były badania nad Zagładą i polską martyrologią II wojny światowej. W latach 50. zaczęły się pojawiać pierwsze nagrania więźniów obozów koncentracyjnych oraz świadków Zagłady. Niektórzy badacze zarzucają im brak interakcji z rozmówcą, gdyż forma relacji jest zbliżona do formularza, szczególnie w przypadku tych zbieranych w instytucjach publicznych. Słowo mówione coraz częściej zaczęło jednak występować w warsztacie historyka dziejów najnowszych. Punktem przełomowym był sztandarowy, choć nieco bagatelizowany przez praktyków historii mówionej artykuł Krystyny Kersten. Autorka jako pierwsza traktowała relacje świadków historii jako rodzaj źródła historycznego (Kersten 1968; 1971). W środowisku historyków mamy podział na takich, którzy uznają relacje za źródło historyczne, i ich przeciwników. Wrona mówi tu o historykach-praktykach oraz metodologach historii. Jedni swoją pracę opierają na materiale źródłowym, dla drugich przedmiotem badań jest to, co wytworzą ich koledzy. Historycy-praktycy dzielą się na historyków klasycznych (modernistycznych) i niekonwencjonalnych. Ci pierwsi gromadzą fakty historyczne, ci drudzy korzystają z dorobku innych dyscyplin lub poszukują innych kierunków badawczych. Ten podział wpływa na stosunek do historii

mówionej. Zwykle zajmują się nią metodolodzy, na których niechętnie patrzą historycy-praktycy. Fakt ten ma przełożenie na traktowanie relacji przez tych drugich w bardzo swobodny sposób, na własne potrzeby. Powyższy stan dla niebadaczy może wskazywać na negatywny stosunek historyków do wywiadów ze świadkami historii (Wrona 2014: 247). Dodatkowo, pomimo uznania relacji mówionych w klasyfikacji źródeł historycznych, w praktyce badawczej istnieje wiele modeli wykorzystywania ich w narracji historycznej, co może dowodzić braków warsztatowych. Widoczne jest to najwyraźniej w istnieniu wielu terminów określających tę metodę: relacje, informacje, historia ustna czy najpopularniejsze źródło wywołane.

Najczęstszy zarzut przeciw stosowaniu historii mówionej w badaniach historycznych wiąże się ze swego rodzaju sakralizacją słowa pisanego. Autorytet książki i dokumentu wśród wielu badaczy pozostaje wciąż niepodważalny. Tu widać pewien paradoks – wysoko cenione akta sądowe i zeznania przed komisją, zazwyczaj udostępnione w formie pisemnej, pierwotnie były tekstami mówionymi – ich powstaniu towarzyszą pewne ramy formalne, stanowiące o ich dokumentalnym charakterze – składane w sytuacji oficjalnej, przed osobami profesjonalnie przygotowanymi do ich wysłuchania. Jednakże wobec zbrodni zaistniałych w XX wieku zbieranie relacji na bieżąco, wobec odchodzenia ich świadków przy jednoczesnym braku dokumentów tychże, nabrało znaczenia i pozwoliło na rozwój tej metody naukowej.

W badaniach historycznych przywiązujących dużą wagę do tekstu kanon nauk pomocniczych historii

wykształcił skuteczne procedury i narzędzia badawcze. Natomiast w przypadku historyka dziejów najnowszych musi on wykazać większą elastyczność. Źródłem może tu być zdjęcie, audycja radiowa, relacja, w tych przypadkach badacz musi sięgać do doświadczenia innych dyscyplin naukowych. Słowo mówione od dawna istnieje w praktyce historiograficznej, jednak nie towarzyszą mu odpowiednie instrumenty badawcze. Wprowadzenie słowa mówionego do warsztatu historyka zostało opóźnione przez problemy sprzętowe (rozwój technologiczny) oraz opisany przez Dobrochnę Kałwą kontekst polityczny. W PRL większość dyskursów historycznych miało ograniczony zasięg. Potencjalni świadkowie mieli ograniczone zaufanie wobec obcych (Kałwa 2017).

W nauce historycznej spotykamy się również z uprzedzeniem do przekazów ustnych oraz memuarystycznych. Wśród najczęściej stawianych zarzutów podkreślana jest ich subiektywność ze względu na zmienność i nietrwałość ludzkiej pamięci. Wynika to bezpośrednio z wagi faktu historycznego i stawiania archiwaliów wyżej w hierarchii źródeł historycznych. Jednak Jerzy Eisler zadaje pytanie chociażby o prawdziwość dokumentów przechowywanych w archiwach. Analiza historii najnowszej dotyczącej lat PRL wskazuje na obecność deformacji czy świadomych zniekształceń dokonanych przez twórcę dokumentu (Eisler 2003). Podsumowując, przykład pamiętników i relacji wskazuje, że pomimo faktu, iż historycy korzystają z nich od wieków, unikają w oficjalnych deklaracjach uznania ich wyjątkowości, traktując je jako źródło pomocnicze (Wrona 2014: 252).

Problem postrzegania źródła mówionego przez historyka odnosi się zarówno do sytuacji, gdy jest to

źródło wywołane przez niego, jak i do ogromnych zbiorów relacji już istniejących. Jednak czy rzeczywiście jest to problem, skoro w przypadku historiografii jej przedstawiciele, jak słusznie zauważyła Marta Kurkowska-Budzan (2012: 303), zakładają wysoce krytyczny stosunek do źródła. Historyk zobowiązany jest do krytyki każdego źródła. Jak pisze Eisler, tak bezkrytyczne i bezrefleksyjne zawieranie chociażby dokumentom archiwalnym może prowadzić czasem do karykaturalnych wręcz wniosków. W takich sytuacjach Franciszek Ryszka, parafrazując określenie „materializm dialektyczny”, używał zwrotu: „kretynizm archiwalny” (Eisler 2003: 50). Z drugiej strony natomiast, jak pisze Piotr Filipkowski, historia mówiona nie musi służyć budowaniu jednej historycznej narracji, jak to jest dotychczas, ale pokazywaniu różnorodności wielu małych wspólnot czy jednostkowych doświadczeń. Zamiast jednej historycznej prawdy ogólnej jest wiele czyichś prawd szczegółowych (Filipkowski 2015a: 107).

Współczesne badania nad historią mówioną idą w kilku kierunkach. Pierwszy traktuje tę metodę jako źródło samodzielnie wywołane – historycy sięgają do relacji, gdy zajmują się historią mentalności lub świadomości oraz najczęściej, gdy innych, pewniejszych (z punktu widzenia historyków) źródeł brakuje oraz dla nieodległych wydarzeń z perspektywy historyka (Filipkowski 2012). Raczej traktując je jako uzupełnienie dokumentów archiwalnych. Drugi to refleksja metodologiczna i historiograficzna – zwroty w jej rozwoju czy postrzeganiu przez badaczy były przedmiotem wielu analiz czy artykułów naukowych (Lewandowska 2011). Trzeci to archiwizowanie dokumentów audiowizualnych

– w dobie digitalizacji i komunikacji internetowej coraz częściej poruszany temat nie tyle w odniesieniu do technologii co kwestii autorskich i etycznych (Kurkowska-Budzan 2011; Wrona 2014).

Kwestie etyczne w badaniach historycznych

Historia mówiona jest metodą zaangażowaną społecznie, a niekiedy i politycznie. Z analizy literatury przedmiotu i projektów z użyciem tej metody wynika, iż w Polsce nagrywaniem relacji w większości zajmują się pracownicy organizacji pozarządowych, instytucji kultury, muzeów czy wolontariusze. Dzieje się tak dlatego, iż niewielu historyków angażuje się w działania z zakresu popularyzacji historii. Zazwyczaj realizują je animatorzy kultury, rekonstruktorzy, edukatorzy, nauczyciele. Do tej grupy zalicza się również wielu praktyków historii mówionej, którzy uczestniczą lub prowadzą projekty *oral history*. Mamy więc do czynienia z wywiadami zebranymi przez amatorów lub specjalistów.

Każdy z tych przypadków rodzi odrębne problemy etyczne. Dotychczas realizatorzy projektów zakładających wykorzystanie historii mówionej działali, kierując się przede wszystkim własną intuicją lub doświadczeniem zdobytym w praktyce. Oczywiście nie dotyczy to specjalistów dziedzin czy naukowców mających sprecyzowane zasady etyczne badań. Sytuacja ta ulega stopniowej zmianie dzięki między innymi powstaniu środowiska wokół Polskiego Towarzystwa Historii Mówionej (dalej PTHM), które wydaje „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”. Towarzystwo to skupia badaczy różnych dyscyplin,

dając im możliwość przedstawiania badań i zbierania doświadczeń, jest organizatorem konferencji, spotkań mających na celu wypracowanie zasad i pewnych standardów, lecz – co najistotniejsze – miejscem spotkań badaczy różnych dyscyplin. Fakt ten dodatkowo został wzmocniony poprzez przyjęcie przez Walne Zgromadzenie PTHM w Lublinie 13 maja 2018 roku *Rekomendacji etycznych PTHM* (2018). Jak czytamy już we wprowadzeniu:

Prezentowany zestaw rekomendacji stworzony został na podstawie wiedzy i doświadczenia członków Polskiego Towarzystwa Historii Mówionej, po uwzględnieniu podobnych tekstów stworzonych w innych krajach lub na potrzeby pokrewnych dziedzin nauki. [Rekomendacje etyczne 2018: 1]

Są one niejako drogowskazem promującym etyczne podejście dla osób wykorzystujących historię mówioną w swoich badaniach lub pracy (amatorzy, realizatorzy projektów). W przypadku omawianych rekomendacji odnoszących się do nieuznanej dyscypliny naukowej ich autorzy sugerują pewne standardy postępowania. W związku z tym, że metoda ta jest stosowana w większości przez osoby niebędące badaczami naukowcami, założeniem rekomendacji jest dotarcie poprzez swoją formułę do osób niebędących specjalistami w danej dziedzinie oraz osób reprezentujących różne dziedziny. Dokument ten przybrał formę rekomendacji, a nie nakazów, gdyż nie istnieją instytucje kontrolujące przestrzeganie tych zasad. Wobec ich braku sugerowana jest konieczność konfrontacji własnych interpretacji z innymi dyscyplinami naukowymi, co jest praktykowane przez oralistów wraz z podkreśleniem tej rozbieżności. We wpro-

wadzeniu do treści rekomendacji autorzy sugerują środowiskową superwizję. Pojęcie to zostało zaczerpnięte z psychologii i szczególnie zalecane jest to dla nagrywającego trudny, obciążający emocjonalnie wywiad. Zaraz po wprowadzeniu autorzy *Rekomendacji etycznych* wyznaczają odbiorcę tekstu w osobach i instytucjach zajmujących się historią mówioną niezależnie od ich wykształcenia bądź zawodu. Treść dokumentu przedstawia całą procedurę przeprowadzania wywiadu historii mówionej od przygotowania się aż po upublicznienie rezultatów. Wyznacza ona ogólne ramy postępowania, wskazuje standardy i wartości, które powinno się stosować. Badacz powinien być przygotowany pod względem metodologicznym i merytorycznym (znajomość wiedzy historycznej). Wymienione są wszystkie obowiązki i prawa badanego, sposób jego traktowania. Następnie określone zostało pojęcie poufności (punkt 5), kwestia wyrażenia zgody (punkt 6), proces archiwizacji, upubliczniania i udostępniania nagrania (punkty 7, 8). W punkcie ostatnim (9) zawarte są uwagi dotyczące prawa autorskiego i ochrony danych osobowych obowiązujących w Polsce (*Rekomendacje etyczne* 2018).

Historycy opierają swoje badania w zakresie zagadnień etycznych na Kodeksie Etycznym Pracownika Naukowego oraz czerpią wiedzę na ten temat z literatury przedmiotu innych dziedzin¹. Wśród historyków współczesności dużo bardziej rozwinięta jest debata nad uwikłaniem badaczy w aktualne spory polityczne i skutki etyczne wykorzystywania badań w celu wykazania dominacji jednej ze stron

¹ Zob. <http://pts.org.pl/wp-content/uploads/2016/04/kodeks.pdf>; http://www.iopan.gda.pl/Kodeks_etyki_pracownika_naukowego_II__2016.pdf [dostęp 4 kwietnia 2019 r.].

(Stobiecki 2013). Brakuje wśród historyków publikacji o charakterze metodologicznym w zakresie stosowania historii mówionej. W 2012 roku Redaktorzy „Rocznika Antropologii Historii” postanowili zainicjować dyskusję wśród historyków, zadając im pytania w formie ankiety dotyczące etyki w kontekście ich badań oraz dylematów moralnych, które powstały w trakcie ich prowadzenia (*Etyka w badaniach przeszłości* 2012: 14). Odpowiedzi są niezwykle ciekawe, gdyż wskazują na rzeczywiste dylematy historyków związane z ich badaniami czy motywami, które nimi kierują. Trójka badaczy zajmujących się *oral history* wskazuje w nich na kwestie poniżej poruszone w artykule. Pozostali odnoszą się do własnych badań związanych z pracą z archiwaliami lub historią najnowszą. Wymieniają tu następujące dylematy etyczne: zaangażowanie historii w bieżące spory i podziały polityczne, konieczność krytycznego podejścia do źródeł historycznych oraz problem upubliczniania wspomnień w przypadku żyjących świadków. Pomijając odpowiedzi oralistów, można wnioskować, iż większość historyków historię mówioną traktuje jako problem rekonstrukcji przeszłości na podstawie jednostronnych doświadczeń. Ankieta nie przyniosła jednak poza powstaniem artykułu i opublikowaniem wszystkich listów żądanych dodatkowych dokumentów. Historycy chcący używać historii mówionej jako jednej z metod badań naukowych muszą wykorzystywać doświadczenia innych nauk oraz przekonywać swoich przełożonych/promotorów co do wartości wniesionych przez te badania do nauk historycznych. Jednakże zainteresowanie historią mówioną stopniowo wzrasta. We wrześniu 2019 roku odbędzie się XX Powszechny Zjazd Polskich Historyków w Lublinie pod tytułem „Wielka zmiana. Historia wobec

wyzwań”. Jego organizatorzy w harmonogramie przewidują warsztaty pokazujące wybrane instytucje publiczne, a ich wspólnym mianownikiem jest zbieranie i udostępnianie relacji. Wśród wspomnianych są Ośrodek Karta, Teatr NN-Ośrodek Brama Grodzka, Europejskie Centrum „Solidarność” oraz Archiwum Historii Mówionej (na stronie organizatora nie dookreślono szczegółowo nazwy instytucji – może być to Dom Spotkań z Historią). Warsztaty zorganizowane podczas największego ogólnopolskiego zjazdu historyków mogą wskazywać na świadomość organizatorów ważności włączenia tej metody badawczej do badań historycznych. Być może zjazd zaowocuje również podjęciem dyskusji dotyczącej dylematów etycznych w pracy badawczej historyka.

Anonimizacja

Aspektem wyróżniającym podejście historyka do historii mówionej jest kwestia anonimizacji. Wspomniany dokument w odniesieniu do anonimizacji w punkcie 5 pod tytułem *Poufność* oraz kolejnych sugeruje możliwość użycia pseudonimu, zastrzeżenia fragmentów rozmowy oraz restrykcji dotyczących udostępniania fragmentów wywiadu przez badanego (*Rekomendacje etyczne* 2018: 2). Jak odnoszą się do tego historycy?

Po pierwsze, należy w tym miejscu zauważyć, że relacje w polskich projektach historii mówionej dotyczą osób szczególnie narażonych na zranienie, wymagających ostrożnego podejścia i minimalizowania ewentualnych szkód psychologicznych wywołanych przez interwencję, jaką stanowi wywiad. Wynika to głównie z faktu ich podeszłego

wieku oraz konieczności przypominania sobie trudnych lub traumatycznych wydarzeń. Po drugie, należy wskazać na różnice podejść dyscyplin naukowych do źródła, jakim jest wywiad. Socjologowie najczęściej ukrywają dane rozmówcy, natomiast dla historyków najważniejsza jest możliwość zidentyfikowania świadka – ich „przypadek idealny” jest więc całkowicie nieanonimowy. Dla przedstawicieli nauk społecznych, antropologów, etnologów czy psychologów kwestia zachowania imienia i nazwiska nie jest ważna dla badań naukowych. Kurkowska-Budzan (2012: 315) w odpowiedzi na ankietę „Rocznika Antropologii Historii” napisała:

Dla historyków ukrycie tożsamości autora wypowiedzi (w historii mówionej bardzo często określanego jako „świadek”) podważa jego wiarygodność. Dodajmy szczerze – wiarygodność także, a może przede wszystkim, samego historyka.

Kolejnym argumentem przemawiającym za traktowaniem historii mówionej jako wiarygodnego źródła historycznego jest ważność wniesionej relacji dotyczącej wydarzenia, na temat którego nie zachował się żaden dokument, a jego znaczenie ma wpływ na inne procesy historyczne czy polityczne. W przypadku zaś nauk społecznych i rozwiniętej dziedziny badań biograficznych zebrany materiał stanowić ma źródło do tworzenia nowych hipotez czy teorii. Jak pisze Kaja Kaźmierska (2014: 231), poprzez anonimizację narracji (obejmującą zmianę imienia oraz innych szczegółów umożliwiających identyfikację autora opowieści) otrzymujemy transkrypcję jako tekst kultury. Z tego względu należy uznać, iż dokument ten jest interpretacją

doświadczeń biograficznych wpisanych w procesy społeczne. Staje on się więc socjologicznym studium przypadku, wykorzystywanym w realizowanych projektach badawczych lub służących celom dydaktycznym.

Współcześnie zakrycie tożsamości jest bardzo trudne, ze względu na dostępność informacji i rozwinięte technologie. Przykładowo połączenie nazwy miasta, faktów historycznych i działań jednostki, nazw instytucji (poprzez wpisanie jej do baz danych archiwalnych lub innych) może doprowadzić do jej rozpoznania. Z kolei całkowita zmiana szczegółów pozbawia materiał niezbędnego kontekstu znaczeniowego. W naukach historycznych ważne są te elementy, które są anonimizowane przez socjologów, jak na przykład nazwa miejscowości, nazwiska osób. Przykładowo poznając losy naszego świadka wydarzeń mających miejsce w czasie II wojny światowej, nie możemy pominąć miasta (w kontekście obszaru Generalnego Gubernatorstwa czy germanizowanego Kraju Warty), w którym ją przeżył, gdyż to ma wpływ na postrzeganie między innymi przyczyn przeżycia wojny czy podejmowanych przez niego działań. Anonimizacja może więc znacząco wpłynąć na interpretację.

Interpretacja

W kwestii interpretacji wywiadów autorzy *Rekomendacji etycznych* (2018: 3) wypowiadają się w następujący sposób: „Nie odpowiadamy za nieuprawnione wtórne użycie nagrań historii mówionej lub manipulację przez osoby trzecie”, jednak takie ryzyko powinno być uwzględnione i zminimalizowane. Zachary M. Schrag, amerykański

historyk i zagorzały działacz na rzecz wyłączenia historii mówionej spod jurysdykcji komisji etycznych, uważa, iż zamiast przysięgi Hipokratesa bliższa powinna być badaczom maksyma Tacyta o najważniejszym zadaniu historii, by pozostawić ocenie przyszłych pokoleń złe słowa i czyny (Gałęziowski, Urbanek 2017: 30). Jednocześnie warto tu odnieść się do przykładów amerykańskich: Stowarzyszenie Historii Mówionej (*Oral History Association*, OHA) w swoich wytycznych przestrzega przed wykorzystaniem rozmówców do własnych celów oraz rekomenduje dobre praktyki, dopuszczając przy tym w wyjątkowych sytuacjach możliwość ukrycia danych rozmówcy. Podobne podejście reprezentuje brytyjskie *Oral History Society* (OHS), na pierwszym miejscu stawiając pełną dostępność pozyskanych źródeł i możliwość ich kolejnego wykorzystania (Gałęziowski, Urbanek 2017: 30)².

Niezwykle istotny jest również kontekst, w którym powstają dane relacje i zbierane są wywiady (Vaněk 2017: 111). Jak pisze Kersten (1968: 329):

Odpowiedzialność, jaką podejmuje historyk, tworząc źródła, jest ogromna; dlatego wypracowanie rygorów obowiązujących przy zbieraniu relacji, prowadzeniu wywiadów i organizowaniu ankiet ma tak duże znaczenie. Nie można jednak zapominać o tym, że poznawcza wartość źródeł wywołanych przez historyka zależy także od warunków, na które nie ma on wpływu lub ma wpływ niewielki; mówiąc najogólniej – od klimatu społecznego, decydującego o szczerości wypowiedzi.

² Zob. <https://www.oralhistory.org/principles-and-best-practices-revised-2018/>; <https://www.ohs.org.uk/advice/ethical-%20-and-legal/> [dostęp 4 kwietnia 2019 r.].

Zaś w kwestii danych udostępnionych, lecz pozyskanych przez innego badacza reanaliza danych jest według niektórych badaczy pozbawiona społecznego, kulturowego i sytuacyjnego kontekstu pola badawczego. Z drugiej strony, co odnosi się do dylematu upubliczniania relacji, analiza wspomnień może sprzyjać jej pełniejszej eksploatacji, doprowadzić do badań porównawczych lub spojrzenia z innej perspektywy badawczej. Podejmując się przeprowadzenia wywiadu narracyjnego, zebrania relacji czy interpretacji udostępnionych wspomnień, ważne jest przygotowanie merytoryczne w zakresie poznania kontekstu historycznego, kulturowego czy społecznego. W tym ostatnim przypadku dla historyka ważne jest również poznanie sytuacji i warunków wtedy panujących. Tak więc rola badacza obejmuje zarówno rzetelne przygotowanie merytoryczne do badanej problematyki, jak też ukształtowanie określonej postawy wobec spotkanego świadka.

Rola badacza

Interpretacja zarejestrowanej rozmowy jest zależna od dyscypliny badawczej, którą reprezentuje badacz, stąd też metodologia historii mówionej skupia się na sposobie prowadzenia rozmowy. Współcześnie preferowane są narracje, w których ingerencja prowadzącego w wypowiedź ograniczona jest do minimum. W kwestii metodologii prowadzenia wywiadu szczególne zasługi położyła na tym polu socjologia. Spośród nich dla historii mówionej najważniejsze są wywiad swobodny i narracyjny. Dają one możliwość swobodnego opowiadania przez świadka. Często jednak zbierający historię mówioną historycy oraz pracownicy

muzeów zadają konkretne pytania o topografie, daty czy dane wydarzenie. Wywiady tego typu o charakterze eksperckim mogą sprawić trudność badanemu, zacierać przykre, wstydlive wydarzenia lub podważać jego wspomnienia czy też narzucać inne spojrzenie. Natomiast w sytuacji swobodnej opowieści poznajemy życie człowieka, jego spojrzenie na świat, motywacje działań, zaś pytania szczegółowe na jej końcu mogą nam przybliżyć te szczególnie nas interesujące fakty czy miejsca. Zgodnie z *Rekomendacjami etycznymi* (2018: 2) badacz, pomimo posiadanej wiedzy historycznej, powinien pozwolić mówić, gdyż nawet niewiarygodne dla niego fakty mogą mieć logiczne wyjaśnienie.

Przybieranie roli eksperta przez badacza szczególnie widoczne jest w relacjach zbieranych przez pracowników muzeów martyrologicznych. Szczegółowo pisze o tym Marta Kurkowska-Budzan (2011), dzieląc badanych na informatorów, świadków historii i narratorów. Informatorem nazywa badanego, który dla historyka jest nośnikiem informacji, źródłem historycznym poddawany krytyce. W swoich rozważaniach historiograficznych przypisuje większą wiarygodność świadkowi historii. Sam wybór takiej osoby może zostać uznany za nominację, składa ona swoiste świadectwo. Pojęcie narratora pojawiło się w jednym z nurtów historii mówionej w latach 80. XX wieku i związane jest z metodą biograficzną stosowaną w socjologii. Badany jest proszony o opowieść o swoim życiu, wydarzeniu lub doświadczeniu.

W miejscu tym zwrócić należy uwagę na problem udziału historyka-badacza we współtworzeniu hi-

storii. Anna Muller, jedna z autorek tekstów odnoszących się do wystawy w Muzeum II Wojny Światowej, w odpowiedzi na wspomnianą wcześniej ankietę napisała, że w trakcie zbierania relacji od więźniarek obozów wchodziła w różne role, zgodnie z oczekiwaniami swoich rozmówczyń:

raz byłam obiektywnym historykiem, który pojawił się, żeby wreszcie powiedzieć prawdę, raz wnuczką, której można przekazać tajemnicę, raz uczniem, który nic nie wie, ale ma chłonny umysł, więc warto z nim rozmawiać. [*Etyka w badaniach przeszłości* 2012: 311–312]

Obok zobowiązań i pytań natury moralnej (dotyczących na przykład tego, na ile możemy wchodzić w takie role czy identyfikować się z nimi) warto zauważyć, jak duża odpowiedzialność ciąży na historyku, nie tylko wobec czytelników, ale również wobec ludzi, którzy podzielili się z nami swoją historią. Wywołując, ale również prowadząc wywiad, w czasie którego u badanego czy świadka historii zostają wywołane wspomnienia, często o traumatycznych wydarzeniach. Musimy mieć świadomość, że jednocześnie poruszone zostają silne czy bolesne emocje, które po zakończeniu opowiadania zostają po obu stronach – rozmówcy i rozmawiającego (Kurkowska-Budzan 2012).

Dostępność zebranych relacji

Anonimizacja oznacza ochronę danych osobowych respondenta. Ścisłe łączy się z nią problem archiwizacji czy udostępnienia późniejszego wywiadu (w formie audio czy transkrypcji) w postaci bazy ogólnodostępnej online lub z ograniczeniami

w dostępie online albo tylko stacjonarnie. Przełom XX i XXI wieku przyniósł rewolucję cyfrową, która zmienia również możliwości archiwizowania czy udostępniania źródeł mówionych. Wśród badaczy tego typu materiałów zaczęto zwracać uwagę na zagadnienie związane z określeniem granicy upubliczniania dostępnych badaczowi informacji na temat badanej osoby, w celu poszanowania jej prywatności (Każmierska 2018).

W celu zobrazowania kwestii dostępności zebranych relacji przedstawiam poniżej wybrane projekty. Skoncentrowałam się na bazach gromadzących relacje świadków historii z największą liczbą relacji. W związku z największym znaczeniem dla rozwoju historii mówionej po II wojnie światowej należy wspomnieć o działalności University of Southern California Shoah Foundation Institute for Visual History and Education, w którym uczestniczyły polskie organizacje. Od 1994 roku założona przez Stevena Spielberga fundacja zgromadziła ponad 55 tysięcy relacji ofiar II wojny światowej. W Polsce te zwane potocznie „Archiwum Spielberga” zasoby dostępne są w Muzeum Historii Żydów Polskich Polin w Warszawie. Można z nich korzystać wyłącznie na miejscu po wcześniejszym umówieniu.

Pierwszy projekt, który można zaliczyć do korzystającego z metody historii mówionej, został zorganizowany przez Ośrodek KARTA jako organizację podziemną (Archiwum Wschodnie). W 1987 roku zainicjowano dokumentowanie losów Polaków na Wschodzie. Ten największy zbiór relacji świadków historii XX wieku w Polsce liczy 5 500 wywiadów biograficznych nagranych w technice audio lub wideo, zdigitalizowanych, opracowanych archi-

walnie i udostępnianych w Czytelni Domu Spotkań z Historią lub poprzez portale internetowe³. Pierwsze nagrania pochodzą z 1987 roku, kiedy to zainicjowane przez podziemną „Kartę” Archiwum Wschodnie rozpoczęło akcję nagrywania wspomnień mieszkańców dawnych Kresów Wschodnich. 20 lat później do programu „Historia Mówiona” Ośrodek Karta włączył się Dom Spotkań z Historią (jako wyodrębniona instytucja z Ośrodka), który zajmuje się popularyzacją zgromadzonych relacji. W obu projektach dostęp do pełnych nagrań lub transkrypcji jest ograniczony. W drugim przypadku (www.relacjebiograficzne.pl) dostęp do zawartości portalu jest możliwy po zarejestrowaniu konta użytkownika i uzasadnieniu zasadności dostępu oraz zatwierdzeniu złożonego w ten sposób formularza przez zespół specjalistów. Zgodnie z informacją na stronie uzyskamy w ten sposób dostęp do 800 nagrań, imiona i nazwiska oraz krótki biogram wszystkich świadków historii, których relacje są tam zgromadzone i ogólnie dostępne dla wszystkich odbiorców.

Ośrodek Brama Grodzka realizuje program *Historia Mówiona. Wspomnienia o Lublinie i Lubelszczyźnie*. Z informacji ze strony internetowej wynika, iż zebrano wywiady z ponad 2500 świadkami. Relacje mówione w postaci opracowanych fragmentów tekstowych oraz zmontowanych fragmentów audio i wideo udostępniane są poprzez stronę internetową Programu Historia Mówiona Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN” (www.historiamowiona.teatrnn.pl), a także na profilu Ośrodka na portalu

³ Zob. <https://dsh.waw.pl/81-archiwum-historii-mowionej,ahm> [dostęp 5 maja 2019 r.].

społecznościowym Facebook (w ramach cyklu Wtorek z Historią Mówioną). Relacje mówione nieopracowane lub/i niezmontowane udostępniane są po wcześniejszym zgłoszeniu w siedzibie Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN” (Lublin, ul. Grodzka 21). Osoby korzystające z relacji mówionych w siedzibie Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN” są zobowiązane do wypełnienia Kwestionariusza udostępniania relacji, gdzie zobowiązują się między innymi do podania źródła relacji. Relacje mówione, które zostały zastrzeżone przez świadków historii, udostępniane są na warunkach określanych indywidualnie lub nie są udostępniane.

Pomimo małego zasobu zgromadzonych relacji chciałabym zwrócić uwagę również na działania Stowarzyszenia Topografie i jego portal Miastograf. Archiwum cyfrowe Łodzian (www.miestograf.pl). Udostępnione fragmenty relacji w formie pisanej lub audio dotyczą miejsc w Łodzi oraz związanych z nimi wspomnień jej mieszkańców.

Podsumowując przegląd wybranych instytucji gromadzących relacje, należy napisać, iż większość ogranicza dostęp do wywiadów lub ich fragmentów. Są one udostępniane na miejscu po wcześniejszym umówieniu się lub w Internecie po zalogowaniu i akceptacji użytkownika przez członków zespołu strony. W tego typu bazach wszyscy świadkowie historii wyrażają pisemną zgodę na opublikowanie swoich wspomnień.

Fragment czy całość

Kolejnym dylematem towarzyszącym pracy historyka-oralisty jest często konieczność wykorzysta-

nia jedynie fragmentów wypowiedzi świadka historii. Umieszczenie w Internecie fragmentów relacji w różnych kontekstach i konfiguracjach może podsuwać odbiorcy (świadomie lub nie) gotowe interpretacje. Najlepiej ten problem jest widoczny poprzez analizę wykorzystania relacji w pracy muzealników. Rolą muzeum w ostatnich latach stała się bowiem nie tylko prezentacja obiektu, ale też wielowątkowa opowieść o historii. Współcześnie muzea są dużo bardziej zorientowane na komunikację z odbiorcą. Odchodzi się od umieszczania na wystawach długich opisów historycznych w kierunku oddania zwiedzającemu wystawy atrakcyjnej wizualnie oraz zindywidualizowanej.

Włączenie opowieści świadków historii do treści wystawy daje możliwość demokratyzacji muzealnego przekazu, gdzie mogą być różne punkty widzenia prezentowanych treści. Częścią podstawowej działalności muzeów martyrologicznych jest gromadzenie zapisów wspomnień (działalność dokumentacyjna). Nie udostępniają ich z reguły za pośrednictwem Internetu, wykorzystując jedynie do działań edukacyjnych. Relacje zebrane lub wspomnienia zazwyczaj używane są fragmentarycznie z danymi badanego w postaci imienia i nazwiska oraz często krótkim biogramem. W tekstach (materiałach edukacyjnych lub wystawach) osobista narracja jest wpleciona w tekst opisowy w celu wzmocnienia głównej narracji historycznej oraz zapewnienia narracyjnej spójności. Podobnie jak w przypadku podejścia historyka w muzeach martyrologicznych większy nacisk kładzie się na dokumenty i artefakty o udowodnionej proveniencji, co uniemożliwia pojawienie się deklaracji rewizjonistycznych (Kuzko-Zwierz 2015). Jednak

wybieranie fragmentów z obszernych relacji, często dotyczących całego życia, może prowadzić do manipulacji historią, wrywaniem jej z kontekstu w celu oddania w treści tego, co kurator wystawy czy redaktor ulotki informacyjnej miał na myśli. Na przykład w prawie wszystkich przejawach reprezentacji zbrodni nie odnajdziemy materiału z opowieścią o życiu wykorzystanego inaczej niż w krótkiej, sfragmentaryzowanej formie (Kubiszyn 2012).

Próba podsumowania

Materiały zgromadzone w postaci historii mówionej mają ogromną wartość historyczną. Ich zapis wideo czy audio wobec odchodzących świadków wydarzeń lub braku jakichkolwiek dokumentów nabiera dodatkowego znaczenia. Rekomendacje, uzupełnione o sugerowane doskonalenie wiedzy i umiejętności, nadal pozostawiają wiele kwestii natury etycznej sumieniu badacza. Dlatego niezwykle istotna jest umiejętność rozpoznania wątpliwości towarzyszących pracy naukowca (problem pomyłki czy ewentualnego zranienia badanego) i przyznania się do nich. Pomocne mogą się tu okazać rekomendowane środowiskowe superwizje. W przypadku stowarzyszeń o charakterze pozarządowym, skupiających nie tylko specjalistów, niezwykle istotna jest dostępność warsztatów, których celem byłoby pogłębianie wiedzy na temat różnych aspektów gromadzenia historii mówionej, również tych etycznych.

Podjęcie dyskusji naukowej wśród historyków dotyczącej kwestii etycznych, również w przypadku zastosowania historii mówionej w badaniach na-

ukowych, ułatwiłoby debatę nie tylko nad uwikłaniem tychże w spory polityczne czy ideologiczne. Kwestie poruszone w tym artykule nie doczekały się do tej pory całościowych publikacji naukowych oraz publicznych debat. Ostatecznie wszystkie decyzje dotyczące zachowania anonimowości czy poufności, udostępniania lub upubliczniania, nagrań czy transkrypcji, na które zgodę wyraził rozmówca, należą do badacza czy instytucji udostępniającej relacje. Jak wspomina wprowadzenie do *Rekomendacji etycznych* (2018: 1): „[w] konkretnych przypadkach należy kierować się zdrowym rozsądkiem i własnym sumieniem, a tam, gdzie to konieczne sięgnąć po profesjonalną poradę prawną”.

Podsumowując, nie należy uciekać od stosowania relacji w badaniach historycznych, edukacji czy projektach wystawienniczych. Traktowanie historii mówionych w sposób kompetentny wymaga interdyscyplinarności i otwarcia się na uwagi innych naukowców. Analiza literatury przedmiotu wskazuje również na konieczność wykształcenia metodyki historii mówionej. Większość narzędzi jest zaczerpnięta z innych dziedzin naukowych. Odnosząc się do swoistej walki o ważność źródeł historycznych, tylko ich komplementarne i wyważone traktowanie, poprzez oddanie głosu zarówno źródłom piśmianym, jak i mówionym, skutkuje pełnym opisem przeszłości. W kwestii wiarygodności zaś uważam, iż relacja dopiero po opracowaniu przez historyka nabiera cech obiektywizmu. Wykorzystywanie relacji wymaga w projektach wrażliwości, świadomości źródła, jakim są opowieści świadków, oraz zachowania odpowiedniej równowagi pomiędzy warszatem badacza a sumieniem.

Bibliografia

- Eisler Jerzy (2003) *Refleksje nad wykorzystaniem relacji jako źródła w badaniu historii PRL (Rozmowy z dysydentami i prominentami)*. „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały”, t. 6, s. 49–64.
- Etyka w badaniach przeszłości. Ankieta* (2012) „Rocznik Antropologii Historii”, r. 2, nr 1(2), s. 301–332.
- Filipkowski Piotr (2012) *O relacjach byłych więźniów kacetów w kontekście czasu, miejsca i sytuacji ich powstania (albo o pożytkach z historii mówionej)*. „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, t. 2, s. 37–71 [dostęp 7 lutego 2019 r.]. Dostępny w Internecie: <<https://wrhm.pl/index.php/wrhm/article/view/27>>.
- Filipkowski Piotr (2015a) *Historia mówiona jako historia faktyczna albo jak „odantropologizować” opowieści o przeszłości?* „Rocznik Antropologii Historii”, r. 5(8), s. 91–108.
- Gałęziowski Jakub, Urbanek Joanna (2017) „Etyczny zwrot” w polskiej historii mówionej. „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, [S.l.], t. 7, s. 7–34 [dostęp 30 stycznia 2019 r.]. Dostępny w Internecie: <<https://wrhm.pl/index.php/wrhm/article/view/165>>.
- Kałwa Dobrochna (2017) 3R: *Historia mówiona w polskich badaniach dziejów najnowszych*. „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, [S.l.], t. 7, s. 163–183 [dostęp 30 stycznia 2019 r.]. Dostępny w Internecie: <<https://wrhm.pl/index.php/wrhm/article/view/171>>.
- Kaźmierska Kaja (2014) *Autobiograficzny wywiad narracyjny – kwestie etyczne i metodologiczne w kontekście archiwizacji narracji*. „Studia Socjologiczne”, nr 3(214), s. 221–238.
- Kaźmierska Kaja (2018) *Doing Biographical Research—Ethical Concerns in Changing Social Contexts*. „Polish Sociological Review”, no. 3(203), s. 393–411.
- Kersten Krystyna (1968) *Relacje jako typ źródła historycznego* [w:] Antoni Mączak, red., *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie 17–21 września 1968*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Historyczne, t. 2, s. 316–329.
- Kersten Krystyna (1971) *Historyk-twórcą źródeł*. „Kwartalnik Historyczny”, r. 78, z. 2, s. 313–329.
- Kubiszyn Marta (2012) *Edukacyjne implikacje projektu dokumentacyjnego i animacyjnego w środowisku lokalnym – między teorią a praktyką*. „Historia Mówiona Miasta Lublina” Ośrodka Brama Grodzka – Teatr NN. „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, t. 2, s. 101–121 [dostęp 30 stycznia 2019 r.]. Dostępny w Internecie: <<https://wrhm.pl/index.php/wrhm/article/view/29>>.
- Kurkowska-Budzan Marta (2011) *Informator, świadek historii, narrator – kilka wątków epistemologicznych i etycznych oral historii*. „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, [S.l.], t. 1, s. 9–34 [dostęp 12 lutego 2019 r.]. Dostępny w Internecie: <<https://wrhm.pl/index.php/wrhm/article/view/5>>.
- Kurkowska-Budzan Marta (2012) *Skrawki bez pointy i morału*. „Rocznik Antropologii Historii”, r. 2, nr 1(2), s. 314–320.
- Kuzko-Zwierz Katarzyna (2015) *Historia mówiona w muzeach. Przegląd projektów prowadzonych przez polskie placówki muzealne*. „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, r. 5, s. 91–110 [dostęp 30 stycznia 2019 r.]. Dostępny w Internecie: <<https://wrhm.pl/index.php/wrhm/article/view/97>>.
- Lewandowska Izabela (2011) *Oral history we współczesnej Polsce – badania, projekty, stowarzyszenia*. „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, t. 1, s. 81–103 [dostęp 16 lutego 2019 r.]. Dostępny w Internecie: <<https://wrhm.pl/index.php/wrhm/article/view/9>>.
- Melchior Małgorzata (2004) *Zagłada a tożsamość*. Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii PAN.
- Rekomendacje etyczne Polskiego Towarzystwa Historii Mówionej* (2018) [dostęp 20 grudnia 2018 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://pthm.pl/etyka/>>.
- Stobiecki Rafał (2013) *Historyk wobec etyki. Szkic niezobowiązujący*. „Rocznik Antropologii Historii”, r. 3, nr 1(4), s. 307–320.
- Thompson Paul (1978) *The Voice of the Past. Oral history*. Oxford, New York: Oxford University Press.
- Vaněk Miroslav (2017) *Słuchać, poszukiwać, rozumieć. Nie tylko o dialogu interdyscyplinarnym i oral history*. „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, [S.l.], t. 7, s. 103–117 [dostęp 30 stycznia 2019 r.]. Dostępny w Internecie: <<https://wrhm.pl/index.php/wrhm/article/view/168>>.

Wrona Paweł (2014) *Żywe źródło historyczne. Historia mówiona oczami historyka* [w:] Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, Joanna Szadura, Mirosław Szumiło przy współpracy Janusza,

red., *Historia mówiona w świetle nauk humanistycznych i społecznych*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie, s. 241–268.

Cytowanie

Terela Izabela (2019) *Wybrane problemy etyczne w historii mówionej. Refleksje historyka*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 15, nr 2, s. 104–117 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>. DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.15.2.06>.

Chosen Ethical Issues in Oral History. Reflexions of a Historian

Abstract: Oral history is a method present within various scientific disciplines. The analysis of literature and projects shows that it is mostly dealt with by amateurs. The issues analyzed in this article have been raised since the introduction of the Ethical Recommendations of the Polish Association of Oral History in 2018. The Author analyzed the approach to that method as a historical source, changing throughout the centuries. This issue, as well as the analysis of the projects implemented by Polish institutions, made it possible to specify the main ethical dilemmas mentioned by the researchers that use the oral history as their research method. In this article a point of view of a historian and a museum expert was presented, due to the author's experience.

Keywords: ethical issues, oral history, ethical recommendations, historian's ethics